ks. prof. Waldemar Chrostowski

FOT. PIXABAY

Świadkowie wiary w Biblii

Dwie części Biblii, czyli Stary i Nowy Testament, odzwierciedlają dwa zasadnicze etapy historii zbawienia: przed przyjściem Jezusa Chrystusa i po Jego przyjściu. Na obydwu etapach odpowiedzią ludzi dawaną na wezwanie Boga była wiara oraz wynikające z niej zobowiązania moralne. Każdy z tych etapów miał swoją specyfikę, co nie pozostało bez wpływu na przekonania i postawę życiową biblijnych bohaterów wiary.

Stary Testament

Cały Stary Testament jest wielkim wołaniem o wiarę w jedynego Boga. Od zarania dziejów ludzkość była na różne sposoby religijna, lecz nie wszystkie religie, określane jako pogańskie, miały jednakową wartość. W jednych przejawiały się intuicje istnienia prawdziwego Boga, nawet w takich jak politeizm, ponieważ wiara w wielu bożków przeobrażała się w nich w henoteizm, czyli w oddawanie czci bóstwu uznanemu za „swoje", co otwierało drogę do prawdy o jedynym Bogu. Natomiast w innych istniały rozmaite wypaczenia, wśród których najwięcej szkody wyrządzała prostytucja kultowa oraz zabijanie i składanie w ofierze dzieci. Niemało starożytnych świadectw daje do zrozumienia, że kiedy dochodziło do perwersji, nie brakowało pogan, którzy dostrzegali zło takich wierzeń i widzieli przerażające skutki, do których one prowadziły.

Pierwsza część Księgi Rodzaju (rozdziały 1-11) obrazowo przedstawia świat pogański, w którym pojawiają się osoby szukające Boga i gotowe pełnić Jego wolę. Na plan pierwszy wśród nich wyróżnia się Noe. Uznany przez Boga za „sprawiedliwego" nie tylko został ocalony od powszechnej zagłady, lecz stał się „nowym Adamem", od którego pochodziła ludzkość po potopie. W jego postawie znalazło wyraz zaufanie Bogu okazywane wbrew wszelkim ludzkim kalkulacjom i opiniom, wtedy gdy na suchym lądzie rozpoczął budowanie arki. Naraził się na drwiny i szykany swoich sąsiadów, ale przyszłość należała do niego – nie do nich. Świat pogański miał to do siebie, że w gruncie rzeczy polegał wyłącznie na sobie. Sprawowanie kultu, składanie ofiar i modlitwy pogan sprowadzały się do tego, żeby wymusić na bóstwie to, co uznano za potrzebne i ważne dla siebie. Takie postawy nie należą bezpowrotnie do przeszłości, lecz dają o sobie znać zawsze, również w naszych czasach. Pogański element religijności może się odzywać niepostrzeżenie, dlatego jest tym groźniejszy, bo wypacza w niej to, co powinno być najbardziej istotne – ukierunkowanie ku Bogu.

Najważniejszym bohaterem drugiej części Księgi Rodzaju (rozdziały 12-50) jest Abraham. Wezwany przez Boga do opuszczenia wszystkiego, co dotąd stanowiło bezpieczne środowisko jego życia – ojczyzny, miasta i rodziny – wyruszył z taką pewnością jakby widział Niewidzialnego. Przeszedł od wiary w Boga do pełnego, wręcz bezgranicznego, zawierzenia Bogu. Ta postawa wielokrotnie potwierdziła się w jego życiu – najbardziej wtedy, gdy miał złożyć ofiarę z miłości do własnego syna, Izaaka. W okazaniu gotowości stał się typem tego, co wydarzyło się na Golgocie, gdzie Ojciec przyjął ofiarę złożoną przez Syna dla zbawienia świata.

Wszyscy wielcy bohaterowie Starego Testamentu, wśród których szczególne miejsce zajmuje Mojżesz, poszli śladami Abrahama, „ojca wierzących". Ich wybo-

ry życiowe i postawy były bardzo zróżnicowane, lecz jedno mieli wspólne: zawierzenie Bogu. Jeżeli tego zabrakło, przegrywali, a wraz z nimi przegrywali ci, którzy jako lud Bożego wybrania zostali im powierzeni.

Nowy Testament

Jezus i Jego Ewangelia wnoszą do rzeczywistości starotestamentowego Izraela i starożytnych religii pogańskich nową jakość. Polega ona na tym, że – inaczej niż bohaterowie Starego Testamentu – Jezus nie poprzestał na wezwaniach do wiary w Boga, gdyż miał przed sobą Izraelitów, potomków Abrahama, którzy już Go wyznawali. Nowością było to, że Jezus wymagał wiary w Niego, czego nie ośmieliłaby się sugerować żadna z postaci starotestamentowych. Jednak Jego roszczenie nie stanowiło uzurpacji, co zarzucali Jezusowi przeciwnicy, których sprzeciw i wrogość dały początek judaizmowi rabinicznemu. Popierał On to roszczenie niezwykłymi znakami, których dokonywał, zarówno wobec ciała, jak i wobec ducha tych, których spotykał. W ten sposób otwierał ich oczy na to, kim naprawdę jest On, a tym samym również Bóg.

Nowością było to, że Jezus wymagał wiary w Niego, czego nie ośmieliłaby się sugerować żadna z postaci starotestamentowych.

Starotestamentowy Izrael wyznawał, że Bóg jest jedyny, czyli nie ma innego poza Nim i wymagał szacunku dla Jego świętego Imienia. Jezus potwierdził tę wiarę, a zarazem wskazywał na bogactwo wewnętrznego życia Boga: Bóg jest jedyny, lecz objawia Siebie ludziom w swoim Synu, Jezusie Chrystusie. Przyjęcie Jezusa jako Mesjasza (Chrystusa) i Syna Bożego doprowadziło wkrótce do pełniejszego poznania Boga: istnieje On jako Ojciec i Syn, i Duch Święty. Spoiwem Osób Boskich jest miłość – do tego stopnia, że Bóg jest Miłością. Do takiego poznania Boga ludzie nie doszliby tylko swoimi siłami. Bóg objawił siebie tak bardzo, że odsłoniło się przed nami najgłębsze znaczenie Jego planu zbawienia: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3,16). Wierzyć w Boga i zawierzyć Bogu znaczy więc otworzyć się na Jego miłość i miłosierdzie. Wiara i kult nie są jedynie dziełem człowieka, lecz są odpowiedzią dawaną Bogu na Jego łaskawą obecność i działanie.

W takim duchu Jezus kształtował swoich uczniów, którzy po Jego męce i śmierci, a przede wszystkim po zmartwychwstaniu, stali się Jego wyznawcami. Tą drogą poszli bohaterowie wiary wywodzący się spośród Żydów, przygotowywanych do przyjęcia prawdy o Bogu, a także spośród pogan, którzy okazali posłuszeństwo wierze. Jedni i drudzy, „uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wespół ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa" (1 Kor 1,2), dali początek Kościołowi. Aczkolwiek w świecie nadal istnieją różne religie i w części z nich znajdują się „ziarna Słowa" (semina Verbi – określenie, które pochodzi od św. Klemensa Aleksandryjskiego), to tylko chrześcijaństwo zapewnia prawdziwy obraz Boga. Trzeba podkreślić, że przejście od nadziei starotestamentowej do nadziei Nowego Testamentu i nadziei chrześcijańskiej dokonało się najpierw w zawierzeniu okazanym przez Maryję. Ona też stała się dla ludu chrześcijańskiego Przewodniczką w wierze i Tą, która wstawia się za nami, abyśmy niezłomnie trwali na dobrej drodze do Boga. ▪